



**URSZULA ROGÓLSKA**

redaktor wydania

**P**ielgrzymka Żywiecka w tym roku po raz 396. wędrowała do Pani Jasnogórskiej. Tworzące ją trzy grupy, dwie piesze i jedna autokarowa, 29 sierpnia dotarły do Częstochowy. Dzięki internetowej informacji, w tej jednej z najstarszych pielgrzymek w Polsce (sięgającej początkami 1611 r.) wzięli udział także pielgrzymi z różnych zakątków Polski, a nawet z Kanady. O pielgrzymce można przeczytać w tekście „Pozostajemy w tej szkole” – str. IV–V.

## ZA TYDZIEŃ

- O STOWARZYSZENIU MIŁOSIĘDZIA ŚW. WINCENTEGO À PAULO z parafii konkatedralnej w Żywcu,
- WSPOMNIENIE O ŚP. KS. RUDOLFIE JEZIORSKIM, długoletnim proboszczu parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach

**W sobotę 1 września biskup Tadeusz Rakoczy przewodniczył w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Eucharystii inauguracyjnej nowego roku katechetyczny.**

Wraz z biskupem Januszem Zimniakiem i pracownikami wydziału katechetycznego kurii diecezjalnej w inauguracji uczestniczyli katechizujący w naszej diecezji: księża, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy.

– Łącznie posługę katechetyczną w diecezji bielsko-żywieckiej podejmuje obecnie ponad 700 osób – mówi ks. prał. Stanisław Śmietana z wydziału katechetycznego.

W modlitwie na rozpoczęcie nowego roku pracy uczestniczyli też przedstawiciele władz oświatowych: kończący pracę dyrektora Bielskiej Delegatury Kuratorium Oświaty Józef Szczepańczyk, obejmujący tę funkcję Jacek Szczotka, a także wizytator Gracyna Choraży.

Biłogostawieństwo dla pracy katechetów

## Światło prawdy



ALINA ŚWIEŻYSOBEL

Podczas inauguracyjnego wykładu ks. prof. Jan Szpet, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, omówił zasady stawiania ocen podczas lekcji religii. To zadanie, przed którym katecheci staną w tym roku szkolnym po raz pierwszy, w związku z włączeniem do średniej ocen stopnia z religii.

– Jesteście wezwani, aby przekazywać wiarę nowym pokoleniom – przypominał biskup Rakoczy.

**O dobry nowy rok pracy modlili się katecheci: księża, osoby zakonne i świeccy**

– Szczególnie groźną przeszkodą w pracy wychowawczej jest dziś wszechobecny relatywizm, który niczego nie uznaje za ostateczne, dla którego jedynym kryte-

rium jest własne ja człowieka, z jego zachciankami, a mimo pozorów wolności staje się dla każdego więzieniem i oddziela ludzi od siebie. W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest możliwe prawdziwe wychowanie, bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi. **MB**

## DZIĘKI NIM BĘDĄ MIEĆ DO SZKOŁY WSZYSTKO



**P**o raz trzeci Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, działające przy konkatedralnej parafii Narodzenia NMP w Żywcu, zorganizowało w niedzielę 2 września akcję „Dzięki Tobie mam do szkoły wszystko”. Przez cały dzień członkowie stowarzyszenia dyżurowali w żywieckim Domu Katolickim, przyjmując dary – jak zawsze hojnych – mieszkańców miasta. Przynoszono zeszyty, przybory szkolne, słowniki, podręczniki, składano ofiary pieniężne, które także zostaną przeznaczone na zakup artykułów szkolnych. Dary trafią do rozpoczynających rok szkolny najmłodszych mieszkańców

**Lucyna Michalak przyjmuje dary mieszkańców Żywca dla uczniów tutejszych szkół**

parafii z rodzin potrzebujących wsparcia materialnego. Część darów pozostanie w przyparafialnej świetlicy, z której korzysta ponad 50 małych mieszkańców parafii i miasta. ■

## Na Westerplatte Południa



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Uroczystości pod Fortem Wędrawiec w Węgierskiej Górcie

**WĘGIERSKA GÓRKA.** O bohaterskiej obronie Węgierskiej Górki – „Westerplatte Południa” we wrześniu 1939 roku pamiętali mieszkańcy gminy oraz goście, którzy w sobotę 1 września br. przybyli pod Fort „Wędrawiec” na uroczystości patriotyczno-religijne, upamiętniające 68. rocznicę bohaterskiej obrony miejscowości. Uczestniczyli we Mszy św., wysłuchali programu okolicznościowego w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w

Węgierskiej Górcie, uczestniczyli w uroczystym Apelu Poległych. Uroczystościom rocznicowym towarzyszy wystawa zdjęć z „Rekonstrukcji Historycznej – Węgierska Górka 1939”, z lipca tego roku, którą przygotowano w sali Ośrodka Promocji Gminy Węgierska Górka, oraz stała ekspozycja pt. „Wrzesień 1939”, przygotowana we współpracy z Klubem Miłośników Oręża Polskiego „Lech” z Żywca (Fort „Wędrawiec”).

## Świadectwo solidarności

**BIELSKO-BIAŁA.** To był zły czas, a jednocześnie czas, który wyzwolił w nas pokłady niezwykłej solidarności, bezinteresowności i życzliwości – mówiła Elżbieta Kralczyńska, prezes bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, podczas promocji książki „Wobec przemo-

cy i bezprawia”, przedstawiającej działalność Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, który w latach 1982–1989 wspomagał rodziny osób represjonowanych przez władze komunistyczne za działalność opozycyjną. Promocja publikacji odbyła się 31 sierpnia w gmachu Książnicy Beskidzkiej. Przybyli niemal wszyscy zaangażowani w działalność Komitetu. Autorem książki jest nasz redakcyjny kolega Artur Kasprzykowski. Ukazała się ona staraniem bielskiego KIK przy wsparciu Urzędu Miasta w Bielsku-Białej. – Kilkunastoosobowa grupa ludzi bezinteresownie, dyskretnie, nierzadko z narażeniem własnego bezpieczeństwa, pomagała blisko 150 rodzinom, chroniąc je przed autentyczną biedą. To świadectwo ludzkiej solidarności do dziś buduje... – mówił podczas spotkania Artur Kasprzykowski.



JAN KASPRZYKOWSKI

Spotkanie uświetnił recital Michała Mańki, śpiewającego piosenki Jacka Kaczmarskiego

## Zmarł ks. Rudolf Jeziorski

**STARE TARNOWICE/CZECHOWICE-DZIEDZICE.** We wtorek 28 sierpnia, w 70. roku życia, zmarł emerytowany proboszcz parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach ks. kan. Rudolf Jeziorski. Jego pogrzeb odbył się w piątek 31 sierpnia w Starych Tarnowicach. Ks. Rudolf Jeziorski pochodził ze Starych Tarnowic koło Tarnowskich Gór (obecnie w diecezji gliwickiej). Święcenia kapłańskie przyjął w 1962 r. Proboszczem w czechowickiej parafii św. Katarzyny był od 1976 roku. Cztery lata temu przeszedł na emeryturę.



JAN KUBOSZEK

## Pod krzyż „Ludziom Gór”

**GRONĀ JANA PAWŁA II.** Przez całe wakacje wokół górskiej kaplicy i wzniesionego u jej stóp krzyża „Ludziom Gór” trwa modlitwa. – Trudno byłoby choć pobieżnie wymienić wszystkie grupy turystów i pielgrzymów, które odwiedzają to miejsce, by tu się pomodlić, a także obejrzeć poświęcone kilka tygodni temu przez biskupa Tadeusza Rakoczego nowe witraże przedstawiające sługę Bożego Jana Pawła II – mówi opiekun kaplicy Stefan Jakubowski. – Przeżywamy tu też zupełnie wyjątkowe uroczystości, jak na przykład niedawne zaślubiny małżonków, których rodzice od początku budowy kaplicy angażowali się w prace i zawsze byli z tym miejscem mocno związani. W najbliższym czasie na

Groniu odbędzie się uroczystość odpustowa, związana ze świętem Podwyższenia Krzyża Świętego. Eucharystii sprawowanej 16 września o godz. 12.00 przewodniczyć będzie ks. Józef Buba, proboszcz parafii w Juszczyźnie.



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Krzyż „Ludziom Gór” przed kaplicą na Groniu

## Nowe odkrycie

**STARE BIELSKO.** XIX-wieczne odkrycie w XIV-wiecznym kościółku może nie robi wrażenia, ale dla mnie jest ono naprawdę cenne – podkreśla Stanisław Wybityła, parafianin ze Starego Bielska, który pod okiem konserwatorów zabytków dba o zabytkowe drzwi prowadzące na chór w starobielskim kościele św. Stanisława BM. Podczas niedawnych prac związanych z konserwacją drzwi, pod kilkoma warstwami farby odnalazł wyryte na

nich nazwisko stolarza: Rudolfa Ferszterna, datę 15 lipca 1874 oraz liczby, które prawdopodobnie są rachunkami stolarza związanymi z pracami. – To nasze odkrycie budzi żylkę poszukiwacza – historyka amatora. Mam nadzieję, że uda się nam w parafialnych księgach odnaleźć więcej danych na temat stolarza i będziemy wiedzieć więcej o człowieku, którego dziełem teraz dane jest się opiekować – dodaje Stanisław Wybityła.

Dziękczynienie za przykład św. Melchiora Grodzieckiego

# Mosty, które łączą



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBE



Czczyciele św. Melchiora Grodzieckiego z diecezji bielsko-żywieckiej i ostrawsko-opawskiej tradycyjnie w pierwszą niedzielę września pod przewodnictwem swoich biskupów: Tadeusza Rakoczego i Frantiszka Lobkowicza spotkali się w mieście jego urodzenia – na granicznym cieszyńskim Moście Przyjaźni.

Stąd, po powitaniu na granicy, obie grupy we wspólnej już procesji z relikwiami św. Melchiora udały się do sanktuarium MB Cieszyńskiej – do kościoła św. Marii Magdaleny. Tu, po krótkiej modlitwie księży biskupów w kaplicy św. Melchiora Grodzieckiego, rozpoczęła się koncelebrowana przez kilkudziesięciu kapłanów Msza św., w której wzięli udział reprezentanci cieszyńskich władz samorządowych, delegacje dekanatów, przedstawiciele żywieckich i istebniańskich górali w strojach regionalnych. – Niech Boże błogosławieństwo

za wstawiennictwem św. Melchiora stanie się zadatkiem łask nieba – życzył gospodarz świątyni ks. kan. Henryk Satława.

## Dobro bez granic

– To nasze spotkanie świadczy, że granica, na której stanęliśmy przed chwilą, łączy, a nie dzieli, i zachęca, abysmy się wzajemnie ubogacali w nurcie prawdy, dobra i piękna, i aktywnie nadawali także duchowy wymiar zjednoczonej Europie – mówił podczas powitania biskup Tadeusz Rakoczy, a biskup Frantyszek Lobkowicz dodawał: – Łączy nas wspólna wiara, wspólnie wypowiedziana modlitwa „Ojciec nasz” i rozbrzmiewające co niedzielę po obu stronach Olzy „Wierzę w Boga...”. Jak podkreślił, nie dzieli nas także umiłowanie naszej różnej narodowej tradycji, patriotyzm, który nie przetrąca się w nacjonalizm.

Zdjęcie z lewej: Powitanie na granicy

Zdjęcie z prawej: Wspólna procesja rusza z przejścia granicznego do sanktuarium MB Cieszyńskiej

– Jakiej intensywności nabiera w kontekście współczesnej historii i spraw, które przeżywamy na co dzień, postać, osoba, życie i posługa kapłańska, misyjność europejska św. Melchiora – wskazywał biskup Tadeusz Rakoczy. – Dziękujemy dziś Bogu za to, że taki człowiek tutaj się urodził 425 lat temu...

## Patron bliski i żywy

Delegacje dekanatów i środowisk złożyły podczas Mszy św. dary pieniężne, przeznaczone na fundusz stypendialny dla uczniów działających w Cieszyźnie szkół katolickich. Dwie spośród czterech placówek, składających się na zespół szkół prowadzonych przez „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” – gimnazjum i liceum – noszą imię św. Melchiora Grodzieckiego. We wrześniu minęła 10. rocznica

ich istnienia. Odpust św. Melchiora łączy się tu z początkiem nowego roku szkolnego. Wita go komplet uczniów we wszystkich klasach katolickich placówek w Cieszyźnie.

Tradycją cieszyńskich odpustów ku czci św. Melchiora stał się przygotowywana przez szkolną społeczność i stowarzyszenie „Dziedzictwo...” poczęstunek dla wszystkich pielgrzymów z Olzy i z różnych stron naszej diecezji.

– Chcemy się w ten sposób łączyć w święto naszego patrona, który jest postacią bliską i żywą także dla naszych uczniów. Potwierdzają to między innymi wypowiedzi zawarte w pracach zgłoszonych w konkursie na jego temat. W ciągu roku szkolnego modlimy się do niego, a od czerwca śpiewamy także poświęcony św. Melchiorowi nasz szkolny hymn – mówi Jadwiga Miękina-Pindur, dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Melchiora Grodzieckiego. **TM**

## Zapraszamy

### ■ KAMESZNICZKIE JUBILEUSZE

Na uroczystości 25-lecia erygowania parafii Imienia NMP w Kameszniczy, połączone z 40-leciem kapłaństwa ks. kan. Władysława Zązła oraz Dożynkami Gminnymi, zapraszają 12 września gmina

Milówka, parafia w Kameszniczy oraz Związek Podhalan Oddział Górali Żywieckich. Początek w kamesznickim kościele o godz. 15.00. O 16.00 Msza św. koncelebrowana przez biskupa Józefa Zawitkowskiego z Łowicza, a po Eucharystii część artystyczna. W imieniu

organizatorów serdecznie zapraszamy!

### ■ NA TRZECH LIPKACH

Duszpasterze parafii św. Stanisława BM w Starym Bielsku serdecznie zapraszają wszystkich, a szczególnie mieszkańców Bielska-Białej, pod Krzyż Trzeciego Tysiąclecia na Wzgórze

Trzech Lipkach w piątek 14 września. W święto Podwyższenia Krzyża Świętego o godz. 17.00 zostanie tu odprawiona Msza św., której będzie przewodniczył i kazanie wygłosi ks. kan. Stanisław Wawrzyńczyk z Aleksandrowic. W tym roku mija szósta rocznica postawienia krzyża. **■**

– Chcemy pozostać  
w Twojej szkole, Maryjo!  
– deklarowali pielgrzymi,  
którzy 29 sierpnia przybyli  
do Matki Bożej na Jasną  
Górę z 396. Pielgrzymką  
Żywiecką. **Ponad 700  
z nich przyszło  
pieszo z Żywca  
bądź Myszkowa,  
a ośmiuset przyjechało  
autokarami.**

tekst i zdjęcia  
**URSZULA ROGÓLSKA**

**N**ie było łatwo – opowiadają nastoletnie pątniczki z Pietrzykovic: siostry Kasia i Karina Dutka oraz kuzynki Ania i Kinga Sapeta, zaangażowane w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, z którymi pielgrzymował także ich kolega z Bydgoszczy Miłosław Kędziński. – Zwłaszcza przez pierwsze dwa dni, kiedy trzeba było pokonywać po ponad 30 km. Ale teraz już się nie pamięta o tym, jak było ciężko! Jesteśmy takie szczęśliwe, że się udało dojść i przynieść osobście Maryi nasze podziękowania i prosby!

**Jeśli tylko  
będziemy mogli,  
na pewno  
jeszcze tu pieszo  
przyjdziemy  
z pielgrzymką!  
– deklarują  
Kasia i Karina  
Dutka oraz Ania  
i Kinga Sapeta**

Kasia w tym roku szkolnym będzie się przygotowywać do matury: – Pielgrzymka pozwoliła mi wyciszyć się duchowo. Prosiłam Matkę Bożą, żebym poradziła sobie z maturą, potrafiła się do niej solidnie przygotować, i żeby Ona nadal mnie prowadziła – mówi. – Bardzo dziękujemy wszystkim księżom, klerykowi i siostram zakonnym, którzy byli cały czas z nami na trasie i pomagali nam we właściwym przeżywaniu tego czasu.

Paulina Tomaszek i Ania Mieszczak z Łękawicy oraz Ola Michałowska z Cięciny w tym roku przyszły pieszo na Jasną Górę po raz pierwszy z samego Żywca. – Niosliśmy nasze codzienne sprawy, modlitwę o zdrowie dla babci, dla naszych rodzin. Już nie pamiętamy bólu. Teraz już się tylko cieszymy, że jesteśmy u celu!

### Po raz 396.

Żywieckich pielgrzymów jasnogórskich nigdy nie zniechęciły ani zawirowania historii, ani kaprysy pogody. Jak podają źródła, na pewno od 1611 roku, co roku, na Jasną Górę z parafii Żywca i całej Żywiecczyny do Pani Jasnogórskiej pieszo pielgrzymują mieszkańcy tej ziemi. Wspólnotę pielgrzymów tworzą co roku trzy grupy: pierw-

# Pozostajem



sza wyrusza pieszo 23 sierpnia z samego Żywca. W tym roku liczyła ona 327 pielgrzymów. Druga grupa – a tworzyło ją 400 pielgrzymów – wędruje od 26 sierpnia z Myszkowa.

Historia tej grupy sięga czasów zaborów, kiedy to pątnicy z Żywca, pozostającego w zaborze austriackim, żeby móc dotrzeć do Częstochowy (leżącej w granicach Królestwa Kongresowego), dojeżdżali pociągiem z Żywca do oddalonego od celu pielgrzymki o ok. 30 kilometrów Myszkowa i skąd okrężną drogą szli na Jasną Górę.

Dziś w drugiej grupie pielgrzymują ci, którym ograniczony czas wolny bądź stan zdrowia, nie pozwalają na pokonanie trasy z samego Żywca, a którzy bardzo chcą ofiarować Maryi trud pieszej wędrówki.

Trzecia grupa wyruszą na Jasną Górę autokarami z Żywca już w dniu wejścia na Jasną Górę. Wszystkie trzy spotykają się u Matki Bożej 29 sierpnia na Wałach Jasnogórskich, po czym wspólnie uczestniczą we Mszy św.

**Janina i Antoni  
Gołkowie  
ze Sporysza  
od lat  
pielgrzymują  
do Matki Bożej  
Jasnogórskiej.  
Tuż przed  
dwunastą  
29 sierpnia  
czekali przy  
Wałach  
Jasnogórskich  
na pątników,  
którzy szli  
pieszo**

### Świadcstwo jedności

Pielgrzymkowe konferencje w tym roku opierały się na książce Ojca Świętego Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu”. Pielgrzymi słuchali ich w kościołach odwiedzanych na trasie.

Ponad 50 osób zaangażowało się w organizację pielgrzymki. Specjalnie na tę okazję skrzyknęła się grupa młodych pod wodzą Ani Jędrzej-

jas z Krzyżowej, którzy przez kilka poprzedzających pielgrzymkę dni, przez kilka godzin dziennie, przygotowywali pieśni i piosenki, których uczyli pielgrzymów na trasie. Wspólnie ze wszystkimi uczestniczyli też m.in. w koncercie żywieckiej grupy „For VIP” w Olsztynie.

– To nasze świadcstwo jedności Żywca i Żywiecczyny – mówią Janina i Antoni Gołkowie z parafii Chrystusa Króla w Żywcach Sporyszu, którzy od lat pielgrzymują do Matki Bożej Jasnogórskiej, by Jej dziękować i prosić o łaski potrzebne dla ich rodziny i całej Ojczyzny. W tym roku przyjechali autokarem i tuż przed dwunastą 29 sierpnia czekali przy



esza Pielgrzymka na Jasnej Górze

# y w tej szkole



Walach Jasnogórskich na pątników, którzy szli pieszo. – Jesteśmy tu razem: mieszkańcy różnych parafii i nasi księża. To bardzo ważne spotkanie u Matki. Codziennie za pośrednictwem telewizji uczestniczymy w Apelu Jasnogórskim, codziennie odmawiamy Różaniec. To dla nas ogromna radość, że dziś możemy tu być osobście. Odwiedziliśmy po drodze także sanktuaria w Leśniowie, w Świętej Annie i w Gidlach.

## Umocni i pomoże

„O wszechmogąca Pani Świata, wyciągnij swa matczyną dłoń...” – gromko śpiewali pielgrzymi w jasnogórskiej kaplicy przed wizerunkiem Matki Bożej.

**Paulina Tomaszek i Ania Mieszczak z Łękawicy oraz Ola Michałowska z Cięciny w tym roku przyszły pieszo na Jasną Górę po raz pierwszy**

– Ta pieśń zawsze rozbrzmiewa w naszych kościołach podczas największych uroczystości. W każdym kościele Żywca znajdziemy czczony przez wiernych wizerunek Matki Najświętszej z Jasnej Góry – mówił na Jasnej Górze ksiądz infułat Władysław Fidelus, dziekan żywiecki i proboszcz konkatedralnej parafii Narodzenia NMP, który przewodził grupie myszkowskiej. – Ją prosimy o wstawiennictwo, bo Ona zawsze umocni i pomoże.

Żywieckie pielgrzymowanie na Jasnej Górze zakończyła wspólna Droga Krzyżowa, ale pielgrzymowanie kontynuowano aż do samego Żywca, gdzie po powrocie specjalnym pociągiem pielgrzymi przeszli do konkatedry na nabożeństwo dziękczynne.

**Pątnicy 396. Pielgrzymki Żywieckiej 29 sierpnia osiągnęli cel i pokłonili się Matce Bożej na Jasnej Górze**

## U MISTRZYNI I NAUCZYCIELKI

KSIAŻD INFULAT WŁADYSŁAW FIDELUS, DZIEKAN ŻYWIECKI, PRZEWODNIK GRUPY PIELGRZYMUJĄCEJ Z MYSZKOWA NA JASNĄ GÓRĘ

– Rozpoczyna się nowy rok szkolny i katechetyczny, a my chcemy trwać w szkole Matki Najświętszej. Na Jasnej Górze zawsze umacnialiśmy naszą wiarę, tu nauczyliśmy się, jak kochać innych ludzi, jak im służyć, jak dla nich pracować.



Kontemplacja oblicza Chrystusa, odkrycie naszego powołania i – w tym kontekście – odkrycie tego, co w życiu najważniejsze, były podstawowymi tematami, które rozważaliśmy w czasie pielgrzymki. Maryja jest najlepszą mistrzynią i nauczycielką, która najlepiej zna to Oblicze i chce je nam przybliżyć. Taki jest sens pielgrzymowania do Matki – odkryć Jej obecność na drogach naszego życia.

Sam odczuwam wielką potrzebę pieszego pielgrzymowania – w drodze zawsze jest więcej czasu i na modlitwę indywidualną, i wspólnotową. To także okazja do rozmów z wiernymi na tematy, na które nierzadko w codziennej pracy duszpasterskiej brakuje czasu.

KS. ŁUKASZ SZWEDA, WIKARIUSZ PARAFII NARODZENIA NMP W ŻYWCU, PRZEWODNIK GRUPY PIELGRZYMUJĄCEJ PIESZO Z ŻYWCZA

– Na piesze pielgrzymowanie dziś wyruszają nieprzypadkowi ludzie. Większość z nich to uczniowie, studenci i młodzi, którzy niedawno skończyli szkoły czy uczelnie, zaangażowani w różne grupy parafialne. Oni już wiedzieli, czym jest piesza pielgrzymka. Ci, którzy poszli pierwszy raz, z ciekawości, szybko się odnaleźli na trasie. Potrafili zarówno w skupieniu się modlić, jak i fantastycznie się bawić, bo i okazje do zabawy na pielgrzymce są. Byli autentycznymi świadkami swojego pokolenia – pokazali, że Kościół jest także młody i radosny.



■ R E K L A M A ■

**INSTYTUT TEOLOGICZNY PRZYJMUJE KANDYDATÓW**  
na pierwszy rok wyższych magisterskich studiów teologicznych w roku akademickim **2007/2008**

Kandydaci będą przyjmowani na podstawie końcowych ocen na świadectwie maturalnym oraz rozmowy kwalifikacyjnej, która odbędzie się **24 września o godz. 9.00** w budynku Instytutu w Bielsku-Białej, ul. Żeromskiego 5.

Składanie dokumentów - **do 21 września** w Sekretariacie

**Informacje telefoniczne: 033 81 90 670**



Dla Boga – i parafii w Porębie Wielkiej

## Złoty kapłański jubileusz

Podczas odpustowej Sumy ku czci św. Bartłomieja, patrona kościoła i parafii w Porębie Wielkiej, proboszcz tej wspólnoty – ks. kan. Mieczysław Matura – dziękował Bogu za 50 lat przeżytych w kapłaństwie. W modlitwie towarzyszyli mu licznie zgromadzeni parafianie.

Dołączyli do nich kapłani dekanatu osieckiego i oświęcimskiego, w imieniu których życzenia jubilatowi przekazał dziekan osiecki ks. kan. Tadeusz Porzycki.

Gratulacje złożyły też delegacje grup parafialnych, środowisk i organizacji społecznych oraz władz samorządowych. Jubilatowi swoje serdeczne życzenia wyśpiewały też „Porębianki” pod dyktando Stanisława Grabowskiego, a jubileuszowym darem była uroczysta oprawa liturgii, przygotowana przez najmłodszych parafian pod kierunkiem dyrektora szkoły Zenobii Wełny.

Dziękując za wszystkie życzenia słowa, jubilat polecał uczestników dziękczynnej Eucharystii opiece Matki Bożej, w często-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Złoty jubilat ks. kan. Mieczysław Matura

chowskim wizerunku czczonej w głównym ołtarzu kościoła parafialnego w Porębie Wielkiej.

### Posłany do Poręby

Ks. kan. Matura urodził się w 1933 r. w Palczowicach. Po zdanim egzaminie dojrzałości wstąpił do seminarium duchownego w Krakowie i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia kapłań-

skie otrzymał z rąk biskupa Eugeniusza Baziaka w 1957 r. w katedrze na Wawelu. Pierwszą duszpasterską placówką młodego kapłana była parafia w Białym Dunajcu, następnie był wikariuszem m.in. w Nowej Górze, Kościelisku, Gilowicach, Makowie Podhalańskim i Olechowicach. W kwietniu 1971 r. ks. Mieczysław Matura przybył do Poręby Wielkiej, w czternastym roku swego kapłaństwa. Opiekę duchową nad wiernymi w Porębie sprawuje już ponad trzydziesty siódmy rok, wpisując się tą imponującą liczbą lat w długą, bo mającą już ponad siedem wieków historię parafii.

Tutaj też przyszło mu podjąć troskę o zabytkową parafialną świątynię – poświęcony jeszcze w szesnastym stuleciu drewniany kościół pw. św. Bartłomieja.

### Dar i tajemnica

– Będziesz mi służyć jako kapłan – taki głos powołania usłyszał kiedyś dostojny jubilat ksiądz Mieczysław. I wskazał mu Bóg ziemię obiecaną, nową. Ta ziemia to parafie, do których ksiądz biskup cię posłał – mówił

podczas homilii dziekan dekanatu osieckiego ks. kan. Tadeusz Porzycki, przypominając duszpasterską drogę ks. kan. Matury.

O kapłaństwie – przy okazji swojego złotego jubileuszu – sługa Boży Jan Paweł II pisał, że to dar i tajemnica. Również jubilat ks. kan. Matura na wstępie dziękczynnej Eucharystii podkreślał, że w jego życiu kapłaństwo jest wielkim darem, otrzymanym od Pana Boga. Wspominał z wdzięcznością ludzi, którzy wielką tajemnicę bycia kapłanem pomagali mu zgłębiać jeszcze w seminarium duchownym, jako klerykowi, i realizować przez wszystkie lata duszpasterskiej posługi – jako kapłanowi.

Przywołując słowa Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego: „Dla jednej Mszy świętej, dla jednego rozgrzeszenia, dla jednego błogosławieństwa w imię Trójcy Świętej życie kapłana już jest udane”, ks. kan. Porzycki podkreślał, jak wiele w życiu jubilata było tych Mszy świętych, udzielonych sakramentów...

Uroczystość 50-lecia kapłaństwa ks. kan. Matury zakończyła procesja wokół zabytkowej świątyni w Porębie Wielkiej, na tę okazję pięknie udekorowanej. **TM**

Już za tydzień w „Gościu Niedzielnym”

## Nowenna pompejańska

Wraz z najbliższym numerem „Gościa Niedzielnego” do rąk czytelników trafi przygotowany staraniem Apostolstwa Dobrej Śmierci Diecezji Bielsko-Żywieckiej ilustrowany folder poświęcony nowennie pompejańskiej, zwanej też nowenną nie do odparcia.

To modlitwa, która czerpie z tradycji sanktuarium Różańca Świętego w Pompejach, położonych u stóp Wezuwiusza we Włoszech. Tamtejszą świątynię Matki Bożej Królowej Różańca Świętego zbudował bł. Bartolo Longo,

który też rozpropagował podejmowaną przed cudownym obrazem Matki Bożej Pompejańskiej nowenną pompejańską – różańcową modlitwą o łaski potrzebne dla rozwiązania spraw szczególnie trudnych, nawet bezradziejnych.

Folder Apostolstwa Dobrej Śmierci zawiera wskazówki,

**Nowenna pompejańska określana jest modlitwą nie do odparcia...**

jak odprawiać nowennę pompejańską, oraz słowa zachęty Ojca Świętego Jana Pawła II, który napisał m.in.: „Różaniec Święty jest modlitwą chrześcijańską,

ewangeliczną i eklezjalną, ale także modlitwą, która uszlachetnia ludzkie uczucia”.

– Pragnę wyrazić radość z ożywienia pobożności maryjnej naszej diecezji inspiracją, która płynie z sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach – tą samą, jaka towarzyszyła papieżowi Janowi Pawłowi II kierującemu do wiernych list apostolski o różańcu „Rosarium Virginis Mariae”. Błogosławię temu dziełu – napisał biskup Rakoczy, wspierając inicjatywę ADŚ. **MB**



W bielskim areszcie śledczym powstanie kaplica

# Skazani, ale nie potępieni

— Musicie doprowadzić do uzdrowienia relacji z własnym ja, z innymi ludźmi jako braćmi i Bogiem jako Ojcem — mówi aresztantom w Bielsku-Białej ks. Antoni Kajzerek. Na razie spotyka się z nimi w świetlicy aresztu, ale już wkrótce powstanie tu bardziej sprzyjająca takim rozmowom kaplica.

Jeszcze około pół roku potrwają prace remontowe w bielskim areszcie, mieszczącym się w ponadstuletnim budynku przy ul. Słowackiego. Prace mają na celu unowocześnienie jednostki, dostosowanie jej do warunków norm europejskich i podniesienie bezpieczeństwa. Planowane rozwiązania zakładają również wydzielenie pomieszczenia na utworzenie kaplicy. To znacznie ułatwi także posługę ks. dr. Antoniemu Kajzerkowi, który sprawuje opiekę duszpasterską nad osobami tymczasowo aresztowanymi, przebywającymi w bielskim areszcie.

Bogate doświadczenie, wpływające z kilkunastoletniej pracy misyjnej w Argentynie i Hiszpanii, ks. Antoni z powodzeniem realizuje jako duszpasterz więzienny. W jednej z homilii, wygłoszonej podczas niedzielnej Mszy św., powiedział do osadzonych: „Musicie doprowadzić do uzdrowienia relacji z własnym ja, z innymi ludźmi jako braćmi oraz Bogiem jako Ojcem”. Pomoc w realizacji tych zadań jest jedną z podstawowych funkcji kapelana.

Ojciec Święty Jan Paweł II zawsze podkreślał, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Spotykając się zaś z Ali Agcą, stwierdził, że modli się za brata, który go zranił, któremu jednak szczerze przebaczył. Bo skazani nie znaczą potępionych...

— Nabożeństwa i spotkania o charakterze religijnym dotychczas sprawuje się w odpo-



wiednio przystosowanej do tego celu świetlicy — mówi dyrektor aresztu płk mgr Zbigniew Kmiecik. — A ze względu na porządek i bezpieczeństwo spotkania z duchownym odbywają się w kilku grupach.

Powstanie kaplicy jako osobnego pomieszczenia doceniają też aresztanci, dla których to miejsce stanie się szansą na powrót do dobra. Jak powiedział jeden z tymczasowo aresztowanych:

— W kaplicy będę mógł w pełni, w warunkach prywatności, prowadzić rozmowę z Bogiem, a i warunki praktyk i posług religijnych zapewne się poprawią.

Duszpasterstwo więzienne jest częścią pracy ewangelizacyjnej Kościoła. Po roku 1989 korzystanie z posług religijnych przez skazanych przestało być wyrazem dobrej woli władz więziennych, a stało się niezbywalnym prawem.

Obecnie osoby przebywające w jednostkach penitencjarnych mają prawo do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych oraz bezpośredniego uczestnictwa w odprawianych nabożeństwach w dni świąteczne i słuchania nabożeństw transmi-

**W bielskim areszcie trwają prace remontowe — w ich wyniku powstanie także kaplica**

Po prawej: **Aresztanci (na jednym z placów spacerowych) mówią, że kaplica to dla nich szansa na spotkanie z Bogiem**

towanych przez środki masowego przekazu, a także do posiadania niezbędnych w tym celu książek, pism i przedmiotów. Jednocześnie w razie potrzeby mogą uczestniczyć w nauczaniu religii. Ponadto mogą brać udział w działalności charytatywnej i społecznej Kościoła, jak również mają prawo do spotkań indywidualnych z duchownymi.

Powyższe przywileje dotyczą nie tylko Kościoła katolickiego, lecz również innych związków wyznaniowych. Wszystkie te działania odbywają się na terenie jednostki penitencjarniej. Istnieje jednak możliwość, że organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, zezwoli na opuszczenie aresztu w celu wykonywania praktyk religijnych lub też ograniczy prawo do kontaktowania się z kapłanem.

**WIESŁAW DURAJCZYK**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Składamy serdeczne *Bóg zapłać* za modlitwę i uczestnictwo w pogrzebie naszej kochanej Mamusi, Babci i Prababci

## ŚP. ELŻBIETY SZWEDY

ks. Andrzejowi Zelkowi, proboszczowi parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach, ks. prałatowi Emilowi Dyrdzie, ks. kan. Rudolfowi Jeziorskiemu, ks. kan. Kazimierzowi Janiurkowi, ks. Łukaszowi Szwedzie, ks. kan. Tadeuszowi Pietrzykowi, ks. kan. Wacławowi Machurze, ks. Krzysztofowi Ziębie, ks. Dariuszowi DREWNIAKOWI, klerykowi Marcinowi Moskale oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej

córki z rodziną

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Dyrektor Wiesława Żuchowska ze współpracownicami z Przedszkola Katolickiego w Bielsku-Białej

## Punktem wyjścia jest miłość

Przedszkole Katolickie – założone przez członków Katolickiego Stowarzyszenia Oświatowego – działa w Bielsku-Białej od lat i stało się już stałym składnikiem oświatowego pejzażu. Od nowego roku szkolnego rozpoczęło pracę w nowej siedzibie przy ulicy Moniuszki 3.



Wiesława Żuchowska (pierwsza z lewej) ze współpracownicami w nowym budynku przedszkola

– Przedszkole wprawdzie ma już za sobą kilka przeprowadzek i różne zmiany, jednak niezmienny pozostaje profil pracy wychowawczej. Realizowany jest w dwóch przedszkolnych oddziałach, z których drugi funkcjonuje w Bielsku-Białej Komorowicach – mówi Andrzej Sikora, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Oświatowego, które jest organem założycielskim przedszkola.

## Przyjaźnie dla rodziny

Jak wszystkie inne placówki, Przedszkole Katolickie jest zobowiązane do realizacji podstawowych programowych zadań oświatowych, ale przymiotnik katolicki w nazwie oznacza jeszcze większą odpowiedzialność za rzetelną realizację tych zadań. Dzieci uczestniczą w ciekawych zajęciach rozwijających talenty artystyczne, w muzycznej aktywności pomagają też obszerny instrumentarium. Katechetyczne zajęcia prowadzi siostra Daria, ale przekazywanie wartości religijnych odbywa się nie tylko w czasie przeznaczonym na katechezę...

Ważna jest atmosfera, która otacza dziecko, wzór osobowości nauczyciela, wszystko, co się składa na przedszkolny świat. Liczy się to, że dziecko jest traktowane indywidualnie, że nie jest tu anonimowe...

– Te treści religijne, które pojawiają się w naszym wychowaniu, mają też zawsze powiązanie z tym, czego oczekują rodzice i są rozwinięciem domowego wychowania. To ważne, że możemy o tym ze sobą swobodnie rozmawiać, na bieżąco uzgadniać, jak postępować, żeby dziecko wyrastało – zgodnie z pragnieniami rodziców – na dobrego katolika, ale i dobrego Polaka, a przede wszystkim dobrego kolegę i dobrego człowieka – mówi Wiesława Żuchowska.

Funkcję dyrektora pełni już dwunasty rok, a w rozpoczynającym się nowym roku wraz nią nad przedszkolakami czuwać będą panie: Małgorzata Kapała, Danuta Kuzar, Katarzyna Marszałek, Małgorzata Budna, Anna Wardzichowska i Urszula Zacharejko.

## Praca z dziećmi

Nie jest to praca łatwa, ale daje dużą satysfakcję, pod warunkiem, że się ją kocha. Punktem wyjścia jest miłość – bo dziecko przede wszystkim trzeba kochać – podkreślają zgodnie.

Czasem trudno jest pomóc zrozumieć tę prostą prawdę samym rodzicom, którzy zapracowują się, żeby zdobyć to wszystko, czego dziecko żąda – kosztem czasu na rozmowę, przytulenie, czytanie bajek. A dziecko przede wszystkim potrzebuje mamy i taty, ich obecności, zainteresowania jego sprawami i wymagań. – To także ważne zadanie wychowawcze: nauczyć dziecko, żeby umiało dawać – podkreśla dyr. Żuchowska.

## Nasze dzieci

Tak o przedszkolakach mówią na co dzień. Starają się z nimi bywać w różnych miejscach. Biorą udział w występach i uroczystościach. Opuszczając to przedszkole, dzieci są odważne, otwarte i umieją się odnaleźć w nowym środowisku, pokazania swoje umiejętności i być sobą – bez imponowania swoim bogactwem czy pozycją rodziców. Są spokojne, nie krzyczą, umieją poprosić, rozumieją, że trzeba poczekać. Wiedzą, że należy każdego traktować z godnością...

– To daje ogromną satysfakcję, gdy po pewnym czasie widać, że normy, które sobie zakładamy, zachodzą się sprawdzać na co dzień i wchodzą w nawyk – mówi dyrektor Żuchowska. MB

## W MOJĄ OPINIĘ

KS. KAN. JÓZEF OLESZKO,  
PROBOSZCZ PARAFII  
TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ  
W BIELSKU-BIAŁEJ

– Cieszę się, że Przedszkole Katolickie od 1 września rozpoczęło pracę w nowej siedzibie, która mieści się na terenie parafii Trójcy Przenajświętszej – w budynku naszej dawnej plebanii – przy ul. Moniuszki 3. Myślę, że w ten sposób naszej wspólnoty przybył cenny współpracownik w duszpasterskim dziele wychowywania dzieci w duchu chrześcijańskim. Zainteresowanie rodziców, które zaobserwowałem, potwierdza, że będą z tej szansy korzystać...

ANDRZEJ SIKORA, PREZES  
KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA  
OŚWIATOWEGO

– Cieszę się, że mimo wielu rozmaitych trudności nasze Przedszkole Katolickie może pomagać rodzicom. To, że powierzają nam swoje pociechy, jest najlepszym potwierdzeniem zaufania do zespołu wychowawczyń. Myślę, że na to zaufanie duży wpływ ma bardzo dobra współpraca z rodzicami. Cieszymy się też, że zawsze możemy liczyć na życzliwość i pomoc biskupa Tadeusza Rakoczego i kapelana KSO ks. prof. Tadeusza Borutki. Nasza placówka rozpoczyna tegoroczne funkcjonowanie w nowych pomieszczeniach. Jesteśmy wdzięczni za gościnne przyjęcie i wszelką okazaną nam pomoc proboszczowi parafii Trójcy Przenajświętszej ks. kan. Józefowi Oleszko i wszystkim parafianom, którzy swoimi ofiarami wsparli konieczne prace adaptacyjne.

